



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1767)

339. posiedzenie
Komisji Ustawodawczej
w dniu 6 października 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2010 r. dotyczącego ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (sygnatura akt P 31/09).
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r. dotyczącego ustawy – Kodeks pracy (sygnatura akt P 4/10).
3. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2010 r. dotyczącego ustawy – Ordynacja podatkowa (sygnatura akt SK 21/08).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Otwieram trzysta trzydzieste dziewiąte posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Na tym posiedzeniu będziemy rozpatrywać trzy wyroki Trybunału Konstytucyjnego. W pierwszej kolejności – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lipca 2009 r. dotyczący ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, sygnatura akt P-31/09.

Witam obecnych państwa senatorów. Witam panią z Biura Legislacyjnego, panią mecenas Michalak, i od razu udzielam jej głosu.

Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wyrok Trybunału z dnia 5 lipca 2010 r. o sygnaturze P-31/09 dotyczy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z art. 2 i z art. 32 ust. 1 konstytucji art. 9 ust. 1 tej ustawy w zakresie przesłanki stałego miejsca zamieszkania na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w części odsyłającej do art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c w związku z art. 65 tej ustawy.

Unormowanie, które Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjne, przewidywało, że okresy zatrudnienia obywateli polskich za granicą, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c ustawy – czyli były to okresy zatrudnienia po ukończeniu piętnastego roku życia w organizacjach międzynarodowych, zagranicznych instytucjach i w zakładach, do których obywatele zostali skierowani w ramach współpracy międzynarodowej lub w których byli zatrudnieni za zgodą właściwych władz polskich – dla celów ustalenia prawa do świadczenia, w tym przypadku renty rodzinnej, uwzględnia się tylko pod warunkiem stałego zamieszkania zainteresowanego na obecnym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał opierał się na takim rozumieniu zasady równości, która wyrażona jest w art. 32 ust. 1 konstytucji. Zgodnie z tym przepisem wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą istotną

w równym stopniu mają być traktowane równo, według jednakowej miary, bez różnicowania, zarówno dyskryminującego, jak i faworyzującego.

Równość wobec prawa to zdaniem Trybunału Konstytucyjnego także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów – adresatów prawa. Zasada równości nie ma charakteru bezwzględnego, ale odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach. Zdaniem Trybunału argumenty te muszą mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, poza tym muszą służyć także realizacji celu i treści przepisu ustawy. A więc wprowadzone różnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony, nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium. Zasada równości może zostać ograniczona w sytuacji wprowadzenia różnicowania, które ma charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu służy różnicowanie sytuacji adresatów normy, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostały naruszone w wyniku nierównego potraktowania. Poza tym różnicowanie powinno pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami lub normami konstytucyjnymi, które uzasadniają odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Trybunał Konstytucyjny wskazał także na ścisły związek zasady równości z zasadami sprawiedliwości społecznej, które wynikają z art. 2 konstytucji. Zasady te wzajemnie się uzupełniają, w tym sensie, że różnicowanie sytuacji podmiotów podobnych ma większe szanse uznania za zgodne z konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej lub służy urzeczywistnieniu tych zasad. Zostaje ono natomiast uznane za niekonstytucyjną dyskryminację albo uprzywilejowanie, jeżeli nie znajduje uzasadnienia w zasadach sprawiedliwości społecznej.

W omawianej sprawie Trybunał Konstytucyjny, oceniając zgodność z art. 2 i art. 32 z oskarżonego unormowania, uwzględnił, że na treść zasad sprawiedliwości społecznej składa się wiele wartości, które muszą być chronione i realizowane przez państwo. W katalogu wartości konstytucyjnych, które określają zasady sprawiedliwości społecznej, mieści się m.in. tworzenie warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego, równowaga budżetowa, prawo obywateli i wybranych przez nich przedstawicieli do ustalania kierunków i priorytetów polityki społecznej i gospodarczej w drodze procedur demokratycznych. Składa się na to również wiele szczegółowych zasad prawnych adresowanych do organów władzy publicznej, w tym m.in. minimum bezpieczeństwa socjalnego, a także zapewnienie podstawowych warunków egzystencji osobom pozostającym bez pracy nie z własnej woli i zasada równości.

W świetle tego widać, że w przypadku zarzutu naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej i zasady równości przez odmienne traktowanie podmiotów podobnych, jeśli nie ma wskazań o naruszeniu innych zasad szczegółowych wynikających z zasady sprawiedliwości społecznej – a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – nie ma potrzeby przeprowadzenia odrębnego wywodu dotyczącego naruszenia art. 2 i 32 konstytucji, w związku z tym Trybunał łącznie rozpatrzył zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 i art. 2 konstytucji. Zdaniem Trybunału nie ulega wątpliwości, że kwestionowany wymóg domicylu jako warunek uzyskania uprawnień do renty rodzinnej nie pozostaje w racjonalnym związku z *ratio legis* przepisów o rencie rodzinnej. Renta rodzinna, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, jest świadczeniem niejako zastępczym, wtórnym

w stosunku do prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, które miał zmarły żywiciel rodziny. Uprawniony członek rodziny nabywa samodzielne prawo do renty rodzinnej jako świadczenie odrębne, ale nabywa to prawo w miejsce prawa do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Prawo do renty rodzinnej jest zatem prawem pochodnym, jednakże jego podstawową funkcją jest zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie samodzielnie się utrzymać. Ten alimentacyjny cel renty rodzinnej powinien być zatem uwzględniony w procesie interpretacji i oceny uregulowań dotyczących tego świadczenia.

Ustrojodawca wyraźnie zaakcentował na poziomie konstytucyjnym wolność wyboru miejsca pracy i wolność przemieszczania się. Swoboda przemieszczania się pracowników w obrębie Unii Europejskiej należy do jednej z podstawowych zasad konstrukcyjnych prawa wspólnotowego. Odwoływanie się do zasady domicylu jako przesłanki ograniczającej uzyskanie wypracowanych przez pracownika uprawnień należy zatem ocenić jako anachroniczne. Trybunał odniósł ten zarzut do art. 9 z oskarżonej ustawy. Stwierdził, iż różnicowanie z uwagi na przesłankę domicylu sytuacji osób uprawnionych do uzyskania po pracowniku renty rodzinnej jest konstytucyjnie nieuzasadnione. I w tej sytuacji Trybunał uznał, że art. 9 ust. 1 ustawy w zakresie odesłania do art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c ustawy jest niezgodny z art. 2 i art. 32 konstytucji co do przesłanki wymagającej stałego zamieszkania zainteresowanego na obszarze Rzeczypospolitej. Trybunał nie zdecydował się na odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niekonstytucyjny. Omawiana regulacja utraciła moc obowiązującą z dniem ogłoszenia wyroku, a więc z dniem 23 lipca 2010 r.

Trybunał wskazał w uzasadnieniu, iż przesłanka domicylu jest wykorzystywana przez ustawę jako przesłanka negatywna decydująca o odmowie przyznania emerytury lub renty w znacznie szerszym zakresie niż tylko renta rodzinna i wobec szerszego niż kręgu podmiotów niż te, o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. c. Wątpliwości dotyczące zgodności tej przesłanki z *ratio legis* ustawy, wprowadzenia tej przesłanki ograniczającej w obronie innych wartości konstytucyjnych i proporcjonalności ograniczenia, a także powiązanie tych ograniczeń z faktem uiszczenia składki na zabezpieczenie społeczne wymagają, zdaniem Trybunału, szerszej refleksji ustawodawcy zwykłego. Mając to na uwadze, zaproponowaliśmy, aby wykonanie wyroku Trybunału polegało na nowelizacji przepisów ustawy, która miałaby polegać na zniesieniu kryterium domicylu jako przesłanki ograniczającej prawo do uzyskania świadczeń. Biorąc pod uwagę wskazówki Trybunału dla ustawodawcy wyrażone w omawianym orzeczeniu, a także treść art. 85c Regulaminu Senatu, proponujemy, aby objąć skutkami wyroku wszystkie podmioty oraz świadczenia, o których mowa w ustawie, a więc nie tylko rentę rodzinną. W konsekwencji zaproponowaliśmy dwa różne, alternatywne brzmienia art. 9 ustawy. I tutaj kieruję prośbę do państwa senatorów o wskazanie jednego z nich.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć na ten temat?

Musimy coś wybrać, są propozycje alternatywne, co rzadko się zdarza w tego rodzaju sytuacjach.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Anna Michalak: To znaczy, chodzi jakby o to...)

Proszę przedstawić istotną różnicę między tymi dwiema propozycjami. Na czym polega? W czym jest dylemat? W czym on się zawiera?

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Anna Michalak:**

Różnica polega tylko i wyłącznie na ujęciu językowym treści przepisu. Nie ma żadnej innej różnicy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan przewodniczący Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

To ja się opowiadam za tą wersją drugą, z rozbiciem na te punkty, bo to zawsze jest czytelniejsze.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardziej przejrzyste w sensie legislacyjnym.)

I w związku z tym proszę o to, żeby przyjąć tę drugą wersję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne głosy w dyskusji? Nie ma.

W takim razie proponuję, żebyśmy przegłosowali wersję proponowaną przez pana przewodniczącego Paszkowskiego.

Kto jest za jej przyjęciem? (4)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tym razem. Tak jest.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednomyślnie została przyjęta druga wersja art. 9.

Na sprawozdawcę proponujemy panią senator Grażynę Annę Sztark.

Czy pani wyraża zgodę?

(Senator Grażyna Sztark: Tak.)

Dziękuję bardzo. Nie ma innych propozycji.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu.

Po przerwie, kiedy powrócimy do tego naszego posiedzenia, będziemy rozpatrywać kolejne punkty, a w tej chwili rozpoczniemy wspólne posiedzenie z komisją praw człowieka i praworządności. Tak że bardzo proszę o zaproszenie komisji i rozpoczynamy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kontynuujemy posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Pozostały nam do rozpatrzenia dwa wyroki Trybunały Konstytucyjnego, a więc rozpoczynamy pracę.

Bardzo proszę panią legislator, panią mecenas o przedstawienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2010 r. dotyczącego ustawy – Kodeks pracy. Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Katarzyna Konieczko z Biura Legislacyjnego.

Wyrokiem, o którym wspomniał pan przewodniczący, Trybunał orzekł, że art. 50 §3 kodeksu pracy jest niezgodny z konstytucją w zakresie, w jakim pomija prawo pracownika znajdującego się pod szczególną ochroną, o której mowa w konkretnych przepisach ustawy o związkach zawodowych, do żądania przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach w wypadku wypowiedzenia – z naruszeniem przepisów o tej ochronie – umowy o pracę zawartej na czas określony. Trybunał zajmował się przepisem, który dotyczy pracowników terminowych, albowiem art. 45 kodeksu pracy nieco inaczej ujmuje roszczenia, które przysługują pracownikom zatrudnionym na czas nieokreślony. W przypadku pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony pracownik, któremu wypowiedziano umowę o pracę z naruszeniem przepisów bądź też bez uzasadnienia, może zgłosić bądź to roszczenie przywrócenia do pracy albo uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, bądź też roszczenie odszkodowawcze. Z kolei pracownicy terminowi, czyli zatrudnieni na umowę o pracę na czas określony bądź na czas wykonywania określonej pracy, co do zasady mogą zgłosić wyłącznie roszczenie o odszkodowanie. Nie dotyczy to jedynie grupy pracowników, o których jest mowa w art. 50 §5 kodeksu pracy, to jest pracownicy w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego oraz pracownika-ojca wychowującego dziecko w okresie korzystania z urlopu macierzyńskiego, bowiem w przypadku tych pracowników znowu wracamy do alternatywy, czyli możliwości żądania uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, bądź przywrócenia do pracy, jeżeli już upłynął termin wypowiedzenia, bądź też właśnie odszkodowania.

Trybunał uznał, że w przypadku pracowników, o których mowa w ustawie o związkach zawodowych – chodziło tutaj o imiennie wskazanego uchwałą zarządu pracownika będącego członkiem zarządu zakładowej organizacji związkowej bądź też innego związkowca, który reprezentuje dany związek przed pracodawcą, tudzież pracownika będącego przewodniczącym zakładowej organizacji związkowej lub przewodniczącym komitetu założycielskiego do momentu podjęcia przez zarząd organizacji związkowej potrzebnej w tym zakresie uchwały – ograniczenie możliwości zgłaszania żądania o przywrócenie do pracy stanowi naruszenie gwarancji wywodzonej z art. 59 konstytucji, czyli gwarancji wolności działalności związkowej. Trybunał uznał, że zasada, która jest poręczona zarówno na mocy naszej konstytucji, jak i przez co najmniej dwie konwencje Międzynarodowej Organizacji Pracy, a także zgodna

z zaleceniami Międzynarodowej Organizacji Pracy, czyli właśnie owa gwarancja wolności działalności związkowej, powinna być efektywna. Efektywna zaś jest tylko wtedy, kiedy mamy zagwarantowaną trwałość zatrudnienia. W przypadku, w którym polskie przepisy gwarantują pracownikowi zatrudnionemu na podstawie umowy na czas określony bądź też umowy na czas wykonywania określonej pracy wyłącznie prawo do odszkodowania, nie można mówić o takiej efektywności. Odszkodowanie realizuje bowiem tylko interes majątkowy i nie pozwala pracownikom prowadzić aktywnej działalności związkowej. Trybunał podkreślił, że osoby, które reprezentują związek przed pracodawcą, są szczególnie narażone na negatywne konsekwencje swego rodzaju konfliktów, które są tutaj nieuniknione chociażby z racji sprzecznych interesów pracodawców z jednej strony, a pracowników z drugiej strony. Zdaniem Trybunału ograniczenie, z jakim mamy do czynienia na gruncie kodeksu pracy, nie może być usprawiedliwione w świetle zasady proporcjonalności, albowiem jest to ograniczenie zbyt daleko idące. Mówiąc krótko, nie jest ono niezbędne do tego, aby zapewnić ochronę interesów pracodawców. Trybunał zwrócił uwagę między innymi na to, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego sąd pracy, któremu działacz związkowy przedkłada swoje roszczenie przywrócenia do pracy, może go nie uwzględnić, wskazując, iż zachowanie owego działacza związkowego stanowiło rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. I wówczas takie roszczenie może być oddalone na podstawie art. 8 kodeksu pracy, który mówi o tym, iż nie korzystają z ochrony roszczenia bądź to sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, bądź to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Innymi słowy, Trybunał uznał, że w przypadku działaczy związkowych konieczne jest zapewnienie im zarówno ochrony restytucyjnej, jak i odszkodowawczej, która jest w tej chwili zapewniona w kodeksie pracy. Trybunał uznał ponadto, że rozwiązanie, które mamy obecnie, godzi w zasady sprawiedliwości społecznej wywodzone z art. 2 konstytucji.

W związku z tym przygotowaliśmy dla państwa senatorów projekt zmiany kodeksu pracy poprzez rozszerzenie wyjątków, o których mowa w art. 50 §5 kodeksu pracy. Chciałabym zwrócić jedynie uwagę, że w informacji jest wskazane, tak jak to Trybunał ujął w sentencji, że ta rozszerzona ochrona dotyczyłaby pracowników, o których jest mowa w art. 31 ust. 1 pkt 1 i ust. 8 ustawy o związkach zawodowych, podczas gdy już w samym projekcie jest mowa tylko o ustawie o związkach zawodowych. Ma to dość daleko idące znaczenie. Wychodzimy nieco poza samą sentencję wyroku, ale warto zwrócić uwagę na to, że Trybunał orzekł w odpowiedzi na pytanie prawne sądu odnoszące się do konkretnej sytuacji faktycznej, podczas gdy w ustawie o związkach zawodowych ochrona przysługuje nie tylko osobom, które reprezentują związek zawodowy, ale również – w przypadku organizacji reprezentatywnych – innym związkowcom. Ponadto jest tam mowa o ochronie, która przysługuje odpowiednio przedstawicielom ponadzakładowych organizacji związkowych. W związku z tym wydaje się, że nie ma argumentów za tym, aby tym osobom odmówić ochrony analogicznej jak w przypadku zakładowych organizacji związkowych, stąd też nieco szerzej uwzględniamy konsekwencje wyroku Trybunału. Dziękuję

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

W takim razie chciałbym powiedzieć, że wprowadzenie tego przepisu, który realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, uważam za absolutnie celowe. I w związku z tym składam propozycję, ażeby zwrócić się do marszałka Senatu o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie w brzmieniu przedstawionym przed chwilą przez panią mecenas Konieczko z Biura Legislacyjnego.

Kto jest za przyjęciem projektu? (5)

Stwierdzam, że projekt został przyjęty jednomyślnie.

Jeżeli chodzi o wybór sprawozdawcy, to chciałbym poinformować państwa, to zgłosiła się do tej roli pani senator Sztark. Działała w związkach zawodowych i ten projekt interesuje ją w sposób szczególny, stąd też taka propozycja dotycząca wyboru sprawozdawcy.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem... Tak, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego, już ostatniego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tym razem z dnia 21 lipca 2010 r., dotyczącego ustawy – Ordynacja podatkowa, sygnatura akt SK21/08.

Bardzo proszę panią mecenas Konieczko o zreferowanie tego.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Dziękuję bardzo.

Orzeczeniem tym Trybunał stwierdził niekonstytucyjność art. 77 §1 i 2 pkt 1 ustawy – Ordynacja podatkowa w brzmieniu obowiązującym do dnia 4 czerwca 2001 r. Trybunał orzekał tutaj zakresowo, uznał mianowicie, iż przepisy, które wymieniłam, są niezgodne z konstytucją w zakresie, w jakim za nadpłatę kwoty nadpłaconego lub nienależnie zapłaconego podatku nie uznają kwoty nienależnie zapłaconych odsetek za zwłokę i przez to pozbawiają podatnika oprocentowania od kwoty wpłaconej na poczet odsetek za zwłokę od nienależnej zaległości podatkowej, uiszczonej na podstawie niezgodnej z prawem decyzji podatkowej. Trybunał zajmował się w tym przypadku przepisem formalnie już nieobowiązującym, a to z uwagi na potrzebę ochrony praw konstytucyjnych osób, które wystąpiły ze skargą konstytucyjną. Mianowicie w przypadku tych osób zostały wydane decyzje podatkowe określające zaległość podatkową, w związku z czym osoby te zostały zobowiązane do uiszczenia owej zaległości wraz z odsetkami z tego tytułu. Następnie decyzje te zostały uchylone i osobom tym zwrócono kwoty należności, odpowiednio oprocentowane, ale same odsetki za zwłokę zostały zwrócone w kwocie nominalnej, bez dodatkowych odsetek. Trybunał uznał, iż takie rozwiązanie godzi zarówno w zasadę wyrażoną w art. 77 ust. 1 konstytucji gwarantującej każdemu odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez bezprawne działanie organów państwa, jak i w prawo poręczone na mocy art. 64 ust. 1 konstytucji, czyli w prawo własności. Zdaniem Trybunału konstytucja gwarantuje każdemu odszkodowanie zarówno w zakresie szkody określanej mianem *damnum emergens*, czyli straty rzeczywistej, jak również tak zwane *lucrum cessans*, czyli utraconych korzyści. W tym wypadku chodziło właśnie o owe utracone korzyści. Zdaniem Trybunału nie było argumentów, które pozwalałyby na odróżnienie samej nienależnie zapłaconej kwoty ty-

tulem zaległości podatkowej i kwoty nienależnie zapłaconych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie. Według Trybunału z punktu widzenia podatnika, który bezprawnie został zobowiązany do zapłaty obu tych sum pieniężnych, nie ma żadnej różnicy, czy zostały one zaksięgowane przez organ podatkowy na poczet samej należności podatkowej, czy też na poczet odsetek z tytułu opóźnienia. Tak więc zdaniem Trybunału, skoro podatnik nie mógł z owych pieniędzy korzystać, za to państwo, organ podatkowy, innymi słowy, wierzyciel korzystał z tych pieniędzy bezprawnie, powinien je zwrócić w wysokości nominalnej plus odsetki, i to zarówno w zakresie należności podatkowej, jak i odsetek za zwłokę. Jednocześnie Trybunał uznał, że rozwiązanie to godzi w prawo własności, albowiem do istoty tego prawa należy możliwość dysponowania majątkiem. Zdaniem Trybunału podatnik ma prawo oczekiwać, że ustawodawca ukształtuje instytucję zwrotu nadpłaty tak, aby oprocentowanie obejmowało również kwotę nienależnie uiszczonych odsetek za zwłokę. Trybunał podkreślił, oceniając z punktu widzenia art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli z punktu widzenia zasady proporcjonalności, że w tym wypadku nie ma żadnego uzasadnienia, które przemawiałoby za takim rozróżnieniem bezprawnie pobranej kwoty tytułem należności podatkowej od odsetek za zwłokę.

Ponieważ, jak już wspomniałam, Trybunał orzekł o przepisie formalnie nieobowiązującym, interwencja ustawodawcy nie jest w tej chwili konieczna. Doszło bowiem do nowelizacji ordynacji podatkowej. Wprowadzona została wprost zasada, że odsetki za zwłokę powinny być traktowane tak samo jak nadpłata, czyli nienależnie uiszczona zaległość podatkowa. Tym samym ustawodawca potwierdził prawo do uzyskania odsetek od odsetek za zwłokę. Jeśli chodzi zaś o osoby, których sytuacja podatkowa została ukształtowana na gruncie niekonstytucyjnych przepisów, to osoby te, zgodnie z przepisami ordynacji podatkowej, mogły skorzystać z instytucji wznowienia. Tym samym ich prawa też były należycie chronione, dlatego, jak już wspomniałam, interwencja w postaci inicjatywy ustawodawczej nie jest już konieczna. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z panów senatorów chciał się wypowiedzieć? Czy ktoś ma odmienny pogląd na temat niecelowości wnoszenia inicjatywy ustawodawczej? Nie ma zgłoszeń.

W związku z tym proponuję przegłosować wniosek, ażeby nie nadawać biegu inicjatywie legislacyjnej z uwagi na fakt, że luki prawnej już nie ma, została już wypełniona.

Kto jest za? (6)

Jednomyślnie. Dziękuję bardzo.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 14)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851